

towe, czy Liturgię Nowego Testamentu. Spodziewamy się jednak, że całkowite zjednoczenie z Bogiem zaspokoi wszelkie ludzkie pragnienia i będzie pełnym szczęścia wiecznym świętowaniem.

Kraków

KS. ROMAN BOGACZ

Przemysław Dec

## Z NAJNOWSZYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH I HISTORYCZNYCH MASADY

Bez wątpienia faktem, z którym Masada kojarzy się najbardziej, jest dramatyczna obrona zelotów przed naporem rzymskich żołnierzy, próbujących bezskutecznie zdobyć trudno dostępną fortecę. Trwające od jesieni 73 r. aż do wiosny 74 r. po Chr. oblężenie zakończyło się, jak opisuje Józef Flawiusz, zbiorowym samobójstwem (?) 960 żydowskich rebeliantów. Poruszeni mową Eleazara, zdecydowali nie oddawać się w ręce Rzymian, lecz osobiście zadać śmierć swoim bliskim i sobie samym (*Bell* 7, 323-406).

W powszechnym mniemaniu historyczne świadectwo Flawiusza nigdy nie budziło większych wątpiwości. Tym bardziej, że mniej więcej taki przebieg wydarzeń w ogólnym zarysie potwierdziły badania archeologiczne przeprowadzone przez Yigaela Yadina w latach 1963-1964<sup>1</sup>. Tylko w niewielkim stopniu atakowano wiarygodność relacji Flawiusza. Zastrzeżenia co do opisu oblężenia nie wykraczały zazwyczaj poza pewien kanon krytyki dotyczący całości pism żydowskiego historyka<sup>2</sup>.

Również w wielu publikacjach nawiązujących do oblężenia Masady autorzy na ogół ograniczają się do ogólnego opisu wydarzeń, rzadziej poddając go głębszej analizie. Podobnie dzieje się z oceną znalezisk archeologicznych, tym bardziej, że materiały odkryte przez Y. Yadina (zwłaszcza powszechnie przyjęta interpretacja) budzą co jakiś czas pewne wątpiwości.

Ostatnio niektórzy uczeni postanowili wyrazić na temat Masady swoje własne zdanie. Izraelski archeolog Nachman Ben-Yehuda na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań doszedł do wniosku, że dotychczasowa wiedza na temat dramatycznego oblężenia wymaga znacznej rewizji. Zasadniczy problem dotyczy

---

<sup>1</sup> Najbardziej znaną publikacją dotyczącą niniejszych badań jest Y. YADIN, *Masada. Herod's Fortress and the Zealot's last stand*, London 1966.

<sup>2</sup> Zob. S. J. D. COHEN, *Josephus in Galilee and Rome*, Leiden 1979, 152-160; L. H. FELDMANN, *Josephus: A Supplementary Bibliography*, New York 1986; D. RHOADS, *Israel in Revolution*, Philadelphia 1976.

miejsca masowego samobójstwa, jak i losu ciał obrońców po wkroczeniu Rzymian. Zagadnienie próbuje rozwiłać w oparciu o wnikliwą analizę kilku fragmentów z relacji J. Flawiusza<sup>3</sup>.

Już na podstawie badań Yadina okazało się, że tekst Flawiusza opisujący Masadę jest precyzyjny, gdy idzie o liczne szczegóły, ale niedokładnie przedstawia topografię terenu. Mówiąc o pałacu królewskim, lokuje go „... na zachodnim zboczcu” jako „... zwrócony ku północy” (*Bell* 7, 289). Przez wiele lat uczeni mylnie utożsamiali wzmiankowaną budowlę z pałacem zachodnim ulokowanym w pobliżu zachodniego szczytu, gdzie Rzymianie zbudowali rampę. W rzeczywistości wzmiankowany pałac znajdował się w północnej części Masady i nie jest identyczny z reprezentacyjnym pałacem zachodnim<sup>4</sup>. Śledząc bowiem narrację Flawiusza, można odnieść wrażenie, że finałowe sceny dramatu obrońców rozegrały się w trzy poziomowej willi leżącej na północnym krańcu twierdzy.

O ile N. Ben-Yehuda nie jest specjalnie nowatorski wskazując, jak inni naukowcy, na ewidentne sprzeczności w tekście żydowskiego historyka, to pewne novum stanowią powody, dla których poddaje go krytycznej analizie. Otóż J. Flawiusz tak charakteryzuje zabudowania na Masadzie: „Zbudował [tj. Herod] także tam, poniżej muru biegnącego około szczytu, pałac królewski na zachodnim zboczcu, zwrócony ku północy. Pałac obwiodł wysokim i potężnym murem, zaopatrzonym w cztery wieże narożne, wznoszące się na wysokość sześćdziesięciu łokci. (...) Z pałacu wiodło aż na samą płaszczyznę u szczytu wykopane przejście niewidoczne dla patrzących z zewnątrz...” (*Bell* 7, 289. 292). O zastrzeżeniach co do niniejszego tekstu wspomnieliśmy przed chwilą. Pałac umiejscowiony w relacji na zachodnim zboczcu jest w rzeczywistości szczegółowo opisanym pałacem północnym<sup>5</sup>.

Natomiast N. Ben-Yehuda odniósł się do tego fragmentu z innych powodów. Otóż za rzecz co najmniej dziwną uznał brak jakiegokolwiek wzmianki o pałacu zachodnim. Czy rzeczywiście mogło zabraknąć informacji o największym budynku Masady? Autor jest zdania, że z oryginalnego tekstu Flawiusza usunięto fragment mówiący o pałacu zachodnim. Pierwotnie zdanie: „Zbudował (...) pałac królewski na zachodnim zboczcu...” było właściwym wprowadzeniem do opisu tego pałacu. Dopiero po nim następowały słowa przedstawiające pałac północny. W ten sposób dwie nie związane ze sobą sentencje zostały złączone, tworząc niezbyt spójną całość<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> N. BEN-YEHUDA, *Where Masada's Defenders Fell*, BAR 24, 6 (1998) 34-39.

<sup>4</sup> Zob. J. FLAWIUSZ, *Wojna żydowska*, tłum. i koment. J. Radożycki, Poznań 1980, 530; N. BEN-YEHUDA, *The Masada Myth*, Madison 1995, 35-38.

<sup>5</sup> Y. YADIN, dz. cyt., 193-196.

<sup>6</sup> N. BEN-YEHUDA, dz. cyt., 35-36.

Za słusnością takiego stwierdzenia ma przemawiać obecność dwóch różnych terminów na określenie wzmiankowanego pałacu. Tekst grecki w pierwszej części zdania używa słowa *basileion*, a w dalszym opisie wyrazu *akra*. Zastosowanie dwóch różnych terminów zdaje się potwierdzać, że dwie części tego samego zdania muszą mieć na myśli dwa różne pałace<sup>7</sup>.

N. Ben-Yehuda zwraca również uwagę na występowanie słowa *basileion* w tych częściach narracji Flawiusza, które dotyczą zarówno mowy Eleazara oraz masowego samobójstwa, podpalenia pałacu i wtargnięcia rzymskich żołnierzy. W konsekwencji najdramatyczniejsze sceny z oblężenia umiejscawia w pałacu znajdującym się w zachodniej części szczytu. Tylko tam mogłoby pomieścić się blisko 1000 osób<sup>8</sup>. Tam też Rzymianie odnaleźli pomordowanych Żydów (*Bell* 7, 406).

Bez wątplenia N. Ben-Yehuda ma słusność stwierdzając: „Jego (tj. Flawiusza) terminologia wskazuje właśnie na zachodni pałac jako miejsce samobójstwa i pożaru”<sup>9</sup>.

Zaprezentowane rezultaty badań, choć nie do końca nowatorskie, zwłaszcza jeśli chodzi o wskazanie miejsca tragedii zelotów, dostarczają kilku istotnych argumentów w kwestii Masady. Tym bardziej, że akurat jego myśleniu trudno odmówić słusności. Propozycja takiej interpretacji tekstu J. Flawiusza może być wiążąca dla egzegetów i archeologów, chyba że zostanie udowodnione coś przeciwnego.

Inny problem, to próba odpowiedzi tegoż autora na pytanie: kto i dlaczego opuścił część opisu? Niniejszą kwestię wiąże on ściśle z nieobecnością kości rebeliantów żydowskich na Masadzie. A dokładnie z brakiem większości spośród nich. Resztki szkieletów odkryte przez Yadina nie przekraczają trzydziestu<sup>10</sup>. Co zatem z resztą?

Rzymianie, po zdobyciu Masady, zasiedlili ją (*Bell* 7, 407-408). Jest sprawą bezsporną, że przebywali tam co najmniej przez 40 lat<sup>11</sup>. Ben-Yehuda bierze pod uwagę usunięcie ciał poza klif, u stóp Masady. Tę ewentualność odrzuca jednak, tłumacząc jej bezsens, chyba słusznie, względami higienicznymi (rozkładające się

---

<sup>7</sup> Tenże, dz. cyt., 36-38.

<sup>8</sup> Tamże, 39.

<sup>9</sup> Cytując dosłownie: „His very terminology points to the Western Palace as the place of the suicide and fire”, dz. cyt., 39.

<sup>10</sup> Zob. Y. YADIN, *The Excavation of Masada — 1963/64. Preliminary Report*, IEJ 15 (1965). In.

<sup>11</sup> Ślady pozostawiania w twierdzy załogi rzymskiej potwierdzają badania archeologiczne prowadzone w latach 1963-1964. Zob. Y. YADIN, *Masada...*, 119; N. MENDECKI, *Dzieje Masady. Zarys historii badań archeologicznych*, RBL 49, 3 (1996), 168.

zwłoki i grasujące drapieżniki) oraz honorem Rzymian okazujących szacunek pokonanemu w zaciętej walce przeciwnikowi. Natomiast kremacja ciał w zbiorowym grobie, gdzieś u podnóża góry, wydaje mu się zbyt kłopotliwym zabiegiem. Przypuszcza, że miejscem zbiorowego pochówku mógł być zachodni pałac. Nie potrafi jednak tego w żaden sposób dowiedzieć<sup>12</sup> Nie potwierdza też takiej możliwości archeologia. W tym miejscu warto byłoby powrócić chyba do koncepcji poddających w wątpliwość tak dużą liczbę obrońców Masady podawaną przez Flawiusza<sup>13</sup>.

Wreszcie przypuszczenie, jakoby w grę wchodziła celowa ingerencja w tekst przez wczesne chrześcijaństwo, jest bezpodstawne i nie poparte rzetelną argumentacją. I to co najmniej z dwóch powodów. Usunięcie niniejszego fragmentu musiałoby dotyczyć wszystkich grup manuskryptów łacińskich i syryjskich, a przede wszystkim greckich. Przyjmując tok myślenia autora, chodziłoby o rękopisy z III-IV wieku<sup>14</sup>. Znając sytuację Kościoła w tym okresie, trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób ówczesni chrześcijanie mieliby dokonać zmian w tekście Flawiusza. Zwłaszcza na tak ogromną skalę. Pierwsi pisarze chrześcijańscy, Euzebiusz i Hieronim, cytujący „Wojnę żydowską” działali dopiero pod koniec tego okresu. Innym powodem, dla którego nie można się zgodzić z takim poglądem jest to, że chodzi o fakt zbyt peryferyjny dla starożytnego chrześcijaństwa, zajmującego niemal cały basen M. Śródziemnego, by było zainteresowane usunięciem tekstu z obawy przed pielgrzymkami Żydów na Masadę, a co sugeruje autor.

Szkoda również, że N. Ben-Yehuda nie wyjaśnia, jaki ostatecznie widzi związek między brakującym tekstem a nieobecnością na Masadzie resztek pozostałych powstańców.

Chociaż trudno przecenić rozmiary badań przeprowadzonych na Masadzie przez Y. Yadina, nie wszystkie ich rezultaty zostały przyjęte bezkrytycznie. Już w 1980 r. D. J. Ladouceur nie zgodził się z interpretacją Yadina odnośnie do niektórych poglądów zawartych w jego obszernym opracowaniu na temat Masady. Polemika dotyczyła między innymi dokładności w datowaniu niektórych przedmiotów odnalezionych w synagodze i w pałacu północnym<sup>15</sup>. Właściwie niezmiar-

---

<sup>12</sup> N. BEN-YEHUDA, dz. cyt., 39.

<sup>13</sup> W opinii niektórych historyczność relacji Flawiusza jest niepewna, zwłaszcza gdy chodzi o elementy dotyczące samobójstwa; zob. S. J. D. COHEN, *Masada: Literary Tradition, Archeological Remains, and the Credibility of Josephus*, JJS 33 (1982), 385-404; nieco inna opinia na ten temat: E. STERN, *The Suicide of Eleazar ben Yair and His Men at Masada*, Zion 147 (1982), 367-397.

<sup>14</sup> N. BEN-YEHUDA, dz. cyt., 36-37.

<sup>15</sup> D. J. LADOUCEUR, *A Consideration of the Literary Evidence*, Greek, Roman and Byzantine Studies 21 (1980) 245-260; polemika z Y. Yadinem zawarta jest także w S.J.D. Cohen, *Masada: Literary...*

nie rzadko proponowano co innego, niż Yadin. Najwięcej wątpliwości budzi jego oficjalna interpretacja szczątków ludzkich odnalezionych na Masadzie.

Od początku, jak przyznawał Yadin, prowadzone przez niego prace wykopaliskowe były skoncentrowane na odnalezieniu resztek pomordowanych obrońców Masady. W rezultacie na kości natrafiono w sieci grot położonych blisko południowego klifu, nieco poniżej sieci kazamatów. Y. Yadin wspomina, że odnaleziono wówczas około 25 ludzkich szkieletów bezładnie rozrzuconych na podłodze. Znamienne jest jego przeświadczenie co do identyfikacji kości. Wtedy, w 1964 r., nie miał najmniejszych wątpliwości, że szczątki należą do żydowskich obrońców<sup>16</sup>. Od tego momentu nigdy nie próbowano podważyć tej opinii.

Odminną od Yadina interpretację kości zaproponował zaledwie kilka lat temu izraelski archeolog i antropolog Joseph Zias. Zakwestionował przede wszystkim dotychczasową identyfikację szczątków jako żydowskich<sup>17</sup>. Wskazał na brak rzetelności zarówno Yadina jak i N. Haasa, znanego antropologa, w badaniu odszukanych wówczas kości. Y. Yadin swoją interpretację oparł wyłącznie na konkluzji tego drugiego, że większość czaszek z loci 2000/2001 należy do tego samego typu, jak odnalezione wcześniej w pobliżu Nahal Hever i zidentyfikowane jako resztki zamordowanych Żydów podczas powstania Bar Kochby w latach 132-135 po Chr. Yadin potraktował tę informację jako wiążącą<sup>18</sup>.

J. Zias nawiązał do dwóch przemilczanych kwestii, które na dobrą sprawę nigdy nie wyszły poza krąg nieoficjalnych pogłosek izraelskich naukowców. Ujawnił, że podstawą interpretacji Yadina nie były nigdy rezultaty badań N. Haasa. Natomiast sam Haas dwukrotnie przeprowadzał badania tychże kości. Pierwszy raz w latach 1964-1965 i ponownie w 1975. Jednak nigdy nie opublikował ich rezultatów<sup>19</sup>.

Odkrycie prywatnych notatek N. Haasa z pomocą Israel Exploration Society, już po jego śmierci, pozwoliło Ziasowi zakwestionować rezultat badań Yadina. I to w oparciu o dwie rzeczy. Wśród ludzkich kości znalezionych w loci 2000/2001 znajdowały się także kości świń. Ten fakt nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Haas dwukrotnie wspomina o tym w swoich notatkach<sup>20</sup>. Być może właśnie to spowodowało, że Yadin już w 1969 r. przyznał, iż wcześniejsza identyfikacja kości

---

<sup>16</sup> Y. YADIN, *Masada...*, 193.

<sup>17</sup> J. ZIAS, *Whose Bones?*, BAR 24, 6 (1988) 40-42.

<sup>18</sup> Podstawą sądu Yadina było słowne zapewnienie Haasa; zob. Y. YADIN, *Masada...*, 197.

<sup>19</sup> Nic na ten temat nie zawiera 5-tomowy raport z wykopalisk na Masadzie. Brak nawet jakiegokolwiek wzmianki o kościach odnalezionych w loci 2000/2001; zob. *Masada. The Yigael Yadin Excavations 1963-1965, Final Reports*, ed. J. Aviram, t.3, Jerusalem 1988-1995, 499.

<sup>20</sup> Pogłoski na ten temat były rozpowszechnione w Jerozolimie w gronie archeologów już na początku lat 70.; zob. J. ZIAS, dz. cyt., 43.

jako definitywnie żydowskich była przedwczesna<sup>21</sup>. Nigdy potem nie powracał do tego tematu w oficjalnych publikacjach.

Chybiona okazała się też analogia z Nahal Hever przedstawiona przez Haasa. Znalezione tam czaszki błędnie datowano na okres rzymski. W 1973 uczeni, w tym i Haas, przyznali się do pomyłki. Ponowne badania dowiodły, że czaszki pochodzą z okresu chalkolitycznego, a więc o całe cztery tysiąclecia starsze, niż przypuszczano<sup>22</sup>.

W związku z tym, co powiedziane zostało przed chwilą, J. Zias zaproponował, aby odnalezione w loci 2000/2001 szkielety przypisać rzymskim osadnikom. Przyjmując bowiem koncepcję zelocką, trudno wyjaśnić obecność świńskich kości wśród szczątków gorliwych Żydów<sup>23</sup>. Wcześniejsze sugestie o pochodzeniu kości z okresu bizantyjskiego (V-VII w.) zostały odrzucone po badaniu metodą węgla C 14. Test jednoznacznie zawęził granice na lata 40-115 po Chr<sup>24</sup>.

Inną sprawą jest ciągle niewielka ilość szkieletów znalezionych przez Yadina. Na podstawie liczby kości ustalił on ilość szkieletów na 25-30. Kierujący bezpośrednio pracami przy loci 2000/2001 Oram Tsafir uznał potem tę liczbę za wyolbrzymioną. W swoim pamiętniku z wykopalisk zanotował, iż widział najwyżej 10-15 szkieletów; wszystkie kości były rozrzucone na podłodze groty w bezładzie. Zachował się tylko jeden kompletny szkielet. Rodzaj uszkodzenia wielu kości wskazuje na ingerencję dzikich zwierząt. Mogły one wchodzić do groty i żywić się padliną, co w efekcie stało się przyczyną nieporządku zastanego wewnątrz<sup>25</sup>.

Wysuwane są też wątpliwości w związku z identyfikacją trzech szkieletów znalezionych na niższym tarasie pałacu północnego. O ile w przypadku identyfikacji szkieletów z groty położonej na południowo-wschodnim krańcu szczytu Yadin wykazywał z czasem większą ostrożność, to tutaj nie miał najmniejszych wątpliwości. Stanowczo podkreślał ich żydowskie pochodzenie. W ich otoczeniu znaleziono setki srebrnych łusek ze zbroi, nacięte strzały i zachowany w niewielkich fragmentach modlitewny szal (*tallit*). Również części odzieży i sandały odpowiadały tradycyjnemu strojowi Żydów. Wyraził opinię, że może to być rodzi-

---

<sup>21</sup> Zob. *Jerusalem Post*, March 11, 1969.

<sup>22</sup> Zob. H. NATAN, N. HAAS, *Chalcolithic Burial in the Nahal Mishmar Cave*, in: *Excavations and Studies: Essays in Honor of Professor S. Yeivin*, [ed. Y. Aharoni], Tel Aviv 1973, 145-153; tzw. „pieczara okropności”, gdzie znaleziono czaszki, nie ma związku z pieczarami, w których odkryto sprzęty należące do uchodźców żydowskich ukrywających się przed Rzymianami w Nahal Hever, w pobliżu Engaddi.

<sup>23</sup> J. ZIAS, dz. cyt., 64-65.

<sup>24</sup> Zob. J. ZIAS, *The Human Skeletal Remains from Masada: A Second Look*, in: *Masada Excavation Reports* 4 (1994) 366-367.

<sup>25</sup> Zob. J. ZIAS, *Whose...*, 64.

na: szkielety zidentyfikował jako należące do mężczyzny, kobiety i dziecka. Jego zdaniem mogły to być pochowane ciała powstańców, którzy ponieśli śmierć jeszce w trakcie oblężenia<sup>26</sup>.

Jednak J. Zias uznaje taką interpretację za niesłuszną. Zwraca uwagę na zbyt duży nieład na miejscu ewentualnego pochówku. Resztki należące, w opinii Y. Yadina, do mężczyzny są wzmiankowane przez Haasa jako fragmenty голени i stóp. Nie to jest jednak najistotniejsze. Jeśli założyć związek pomiędzy kośćmi a pozostałymi przedmiotami, wersję pogrzebu ewentualnych powstańców należałoby jednak uznać co najmniej za problematyczną. Żydzi nie grzebali swoich zmarłych w zbrojach, z bronią i w sandałach. Był to zwyczaj praktykowany w okresie królewskim, ale nie w I w. po Chrystusie<sup>27</sup>. Wątpliwości może budzić *tallit*. Jeśli przyjąć powyższe założenie, nie można by go wówczas łączyć z odnalezionymi szkieletami. Dowiedziona i w tym miejscu ingerencja dzikich zwierząt (szakale, hieny) dopuszcza duże prawdopodobieństwo przeniesienia wielu przedmiotów, co zresztą miało miejsce w przypadku innych rzeczy znalezionych na Masadzie<sup>28</sup>.

Yigael Yadin przez dwa sezony (1963-1964 i 1964-1965) z pomocą wielu woluntariuszy i naukowców przeprowadził godne podziwu badania wykopaliskowe. Przebadano 97% terenu. Pracowano na 23 stanowiskach. Przesypano wówczas ok. 50 tys. metrów sześciennych ziemi. Jako naukowiec dokonał rzeczy godnej podziwu. W innych warunkach wykonanie takiej pracy wymagałoby 25 kampanii archeologicznych. Rezultaty badań dostarczyły jednego z najobfitszych i najbardziej jednorodnych zbiorów archeologicznych na Bliskim Wschodzie<sup>29</sup>. Czy jednak nie ustrzeżono się kilku poważnych błędów?

Cała sprawa ma też swój zgoła pozanaukowy kontekst. Dnia 7 sierpnia 1969 r. u podnóża Masady pochowano ostatnich jej obrońców. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył naczelny kapelan Izraela, Rabbi Shlomo Goren. Szczątki złożono w pobliżu rzymskiej rampy, oddając najwyższe honory wojskowe. Od trzech dzie-

---

<sup>26</sup> Y. YADIN, *Masada...*, 54.

<sup>27</sup> Por. L. Y. RAHMANI, *A Jewish Tomb on Shahin Hill*, IEJ 8 (1958) 101-105; N.J. Tromp, *Primitive Conceptions of Death and the Netherworld in the Old Testament*, Roma 1969; S. MĘDALA, *Formy grzebania zmarłych*, w: *Archeologia Palestyny*, red. L. Stefaniak, Poznań 1973, 781-790.

<sup>28</sup> O bytności zwierząt świadczą liczne odchody. Sandały znaleziono w pobliżu tułowia szkieletu kobiety. Również należałoby wyjaśnić obecność szkieletów w pałacu Heroda zwłaszcza, że na pewno był on zagospodarowany przez rzymskich osiedleńców. *Tallit* (jego fragmenty), wykonany z zupełnie innego materiału, odnaleziono w pobliżu synagogi. Jego identyfikacja budzi jednak o wiele mniej wątpliwości; por. *Masada: The...*, vol.4, 167n.; J. ZIAS, *Whose...*, 66.

<sup>29</sup> S. MĘDALA, *Wykopaliska Masady*, *Filomata* 395 (1990) 47.

sięcioleci Masada jest symbolem martyrologii dla współczesnego Izraela. Regularnie odbywają się tam przysięgi żołnierzy.

Rozważanie tej kwestii jest więc niezwykle delikatną sprawą. Pierwotnie po grzeb miał odbyć się na cmentarzu żydowskim położonym na Górze Oliwnej. Ostatecznie do tego nie doszło, między innymi na życzenie samego Yigaela Yadina. Zapewne pozostanie tajemnicą, czym wówczas się sugerował. Pytania stawiane na temat Masady świadczą, że wciąż w wielu kwestiach czeka ona na odpowiedź.

Bydgoszcz/Kraków

PRZEMYSŁAW DEC

**Dariusz Długosz**

## WYWIAD Z KS. EMILEM PUECHEM

*Z ks. Emilem Puechem z École Biblique et Archéologique Française de Jérusalem o pięćdziesięciolecie odkryć zwojów znad Morza Martwego rozmawia Dariusz Długosz.*

**DARIUSZ DŁUGOSZ: Proszę o wyjaśnienie genezy zainteresowań filologią i epigrafią biblijną?**

KS. EMILE PUECH: Studia językoznawcze rozpocząłem już w seminarium i w Instytucie Katolickim w Paryżu, gdzie uczęszczałem na zajęcia ks. Carmignaca. Podczas studiów w École Partique des Hautes Etudes otrzymałem stypendium Francuskiej Akademii Literatury i Inskrypcji w Jerozolimie.

**Jak doszło do współpracy Księdza Profesora nad publikacją zwojów z Qumran?**

– Ks. Starcky, jeden z członków pierwszego zespołu uczonych pracujących nad zwojami w Jerozolimie, zaprosił mnie do współpracy w roku akademickim 1972/1973 i powierzył zadanie rewizji tekstów już opublikowanych. Rozpocząłem pracę nad odcyfrowaniem tekstów z oryginałów i fotografii. W czasie licznych konsultacji w Paryżu ks. Starcky stwierdził, że moja lektura tekstu jest bardziej zaawansowana, więc zaangażował mnie do stałej współpracy nad publikacją zbioru rękopisów z Qumran. W 1980 r. podjąłem studia doktoranckie w Centre National des Recherches Scientifiques (CNRS), skąd zostałem oddelegowany do École Biblique w Jerozolimie dla publikacji zwojów z Qumran. W międzyczasie zmarł ks. Carmignac, uprzednio przekazując swoje teksty do studiów, podobnie ks. Starcky przekazał mi testamentem zadanie publikacji swojego zbioru rękopisów aramejskich i nabatejskich. Ostatnie lata przyniosły moje publikacje tekstów w serii Oxford University Press pt. *Discoveries in the Judean Desert (Odkrycia na Pustyni Judzkiej)*, zwłaszcza tomy XXII i XXV oraz XXXI w przygotowaniu.